

Osobiście nie zetknąłem się z b. obersturmbannführerem N. Müllerem z b. prezydentem oświaty t.zw. rządu G.G. N. Watzkem , ani z b.kierownikiem zakładów botanicznych w Krakowie W. Herterem i dlatego nie miałem możliwości obserwowania ich zbrodniczej działalności na terenie Polski, a w szczególności w Krakowie. Bliższych danych ich osobistych, np. dat urodzenia, imion i ich obecnego miejsca zamieszkania nie znam .

Natomiast ze zbrodniczą działalnością N. Koblitz'a i jego współpracowników na terenie Krakowa spotykałem się na terenie t.zw. " Instytutu pracy niemieckiej wschodniej / " Institut für Deutsche Ostarbeit " / z końcem roku 1940 , z polecenia rektora tajnego Uniwersytetu U.J. w Krakowie , Prof. Dr. Lehr-Splawińskiego i docenta U.J. Dr. Józefa Szaflarskiego , objąłem pracę w wymienionym Instytucie w tym celu, aby tajnym władzom Uniwersytetu Jagiellońskiego donosić o wykonywane w tym Instytucie prace przez Niemców , aby te prace - o ile możliwości - sabotować , aby służyć tajnym władzom Uniwersytetu Jagiellońskiego pracami naukowymi Instytutu Geograficznego przez Niemców do " Ostinstitutu " przeniesionego i aby w miarę możliwości zabezpieczać zbiory naukowe polskie i zachować je dla władz polskich . Aż do ucieczki Niemców z Krakowa , tj. do połowy stycznia 1945 , pracowałem w tym " Instytucie " w sekcji " Landeskunde " , której kierownikiem był współpracownik Koblitz'a , Hans Graul , którego żona miała majątek ziemski w Niemczech przy granicy szwajcarskiej , w Gutenzell , niedaleko miasta Biberach .

Kierownikiem " Ostinstitutu " aż do opuszczenia Krakowa przez Niemców był N. Koblitz , którego bliższych danych osobistych nie znam , nie wiem skąd pochodził i gdzie obecnie przebywa , - zaś prezydentem tego " Instytutu " był Hans Frank , generalny gubernator . Z samym Koblitz'em mało się spotykałem , a natomiast miałem do czynienia z jego współpracownikami , a mianowicie z wymienionym wyżej Dr. Hansem Graulem , który na zlecenie Koblitz'a wywiózł z tego Insty-

tutu podobno do zamku Sandt koło Cham w Bawarii w kilku wagonach kolejowych większość biblioteki Instytutu Geograficznego U.J., większość zbiorów kartograficznych, meble, urządzenia rysunkowe, przyrządy naukowe, jak np. aparat projekcyjny, pantograf, maszyna Instytutu Geograficznego U.J., a ponadto kilka aparatów projekcyjnych, urządzenia gabinetu fizykalnego U.J., gabinetu chemicznego, kilka dynamomaszyn, mikroskopów i wiele jeszcze innych przyrządów naukowych. Wymienione przedmioty jak dotąd przepadły i do Krakowa nie wróciły. Takie same urządzenia naukowe przywiezione z Uniwersytetu Lwowskiego i Książnicy Atlas we Lwowie również tenże Graul wywiózł do Niemiec.

Dalszymi współpracownikami Koblitza, względnie Graula byli Hans Radig, profesor, nie wiem skąd pochodzący, Dr. Monnemacher, również nie wiadomo skąd pochodzący i gdzie obecnie zamieszkały i Gizela Hildebrandt, asystentka Hansa Graula, pochodząca z Drezna. Gizela Hildebrandt, w wysokim stopniu była pomocną Graulowi w rabowaniu i wywożeniu wymienionych wyżej zbiorów naukowych. Gdy starałem się utrudnić wywożenie wymienionych wyżej zbiorów naukowych wtedy Gizela Hildebrandt zagroziła mi umieszczeniem w obozie koncentracyjnym, a Hans Graul nawet sięgał po rewolwer na mnie i na moich kolegów. Hans Graul był sprawcą wywiezienia do obozu koncentracyjnego dwóch Polek sprzątaaczek w wymienionym Instytucie o niepamiętnym mi dziś nazwisku, za to że niechętnie wykonywały zlecenia Niemców. Przed samym opuszczeniem Krakowa przez Niemców w styczniu 1945 Hans Graul w mej nieobecności, ale w obecności innych osób, a to Stanisławy Milatowej, asystentki Instytutu Geograficznego U.J. w Krakowie, wyraził się, że gdyby miał czas, to spałiby, lub wysadził w powietrze, "Ostinstytut". Tenże Graul uchodzący z Krakowa w styczniu 1945 skraść i zabrał do plecaka szereg książek naukowych polskich, gdyż uciekł na piechotę.

O zbrodniczej działalności innych Niemców z t.zw. rządu G. G. jak Bühlera, Burgsdorfa itp. nie mam bezpośrednich wiadomości.

Nadmieniam jeszcze, że na jakie dwa lata przed wybuchem wojny zapisany był na Wydziale filozoficznym U.J. - dział geografia - niemiecki jako Günther Heinrich / Henryk /, pochodzący z Pieszczyny i studiował aż do napaści Niemców na Polskę. Po ataku Niemców na Polskę i po wkroczeniu Niemców do Krakowa, tenże Günther zjawił się wraz z Gestapem w Instytucie Geograficznym U.J. w Krakowie, opieczętował ten Instytut, z którego to Instytutu następnie wymienione wyżej zbiory naukowe zostały przewiezione do t.zw. "Ostinstytutu".

Po odczytaniu tak zeznałem

Zakończono i podpisano o godz. 13 min. 25

Zgodność z oryginałem
stwierdzam

Sędzią Wydziału Sądu Apelacyjnego

Kraków, dnia 24 stycznia 1946.



J. Kraus